

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

Z DZIEJÓW DOKTRYNY I DYSCYPLINY KOŚCIOŁA W PRZEDMIOCIE OCHRONY ŻYCIA POCZĘTEGO

„Jeśli się narusza prawo człowieka do życia w tym momencie, w którym on poczyną się, on jako człowiek, pod sercem matki, godzi się pośrednio w cały ład moralny, który służy zabezpieczeniu nienaruszalnych dóbr człowieka. Życie jest pierwszym wśród tych dóbr. Kościół broni prawa do życia nie tylko z uwagi na majestat Stwórcy, który jest tego życia pierwszym Dawcą, ale równocześnie ze względu na podstawowe dobro człowieka”. Słowa te wypowiedział Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym w dniu 8 czerwca 1979 r. w Nowym Targu, podczas swojej pierwszej pielgrzymki do kraju ojczystego¹. Właśnie ochrona życia poczętego stanowi od dawna przedmiot wyjątkowej troski Kościoła, przejawianej w imię poszanowania zarówno Stwórcy i Dawcy życia, jak i samego życia. Dziedzina ta, od samego początku istnienia Kościoła znalazła jednoznaczne naświetlenie w jego oficjalnej doktrynie niezmiennie głoszącej, że życie poczęte należy zdecydowanie chronić, a targnięcie się na nie pozostaje poważnym wykroczeniem moralnym, dotkliwie godzącym w prawo naturalne. Konsekwentnie do założeń doktrynalnych, również dyscyplina kościelna nieubłaganie, choć z różnym stopniem ostrości, piętnuje – od samego początku – wszelkie formy podnoszenia ręki na życie nienarodzonych, traktując je jako poważne wykroczenie w porządku społecznym, a więc jako przestępstwo domagające się odpowiednio surowej sankcji karnej.

Zadaniem podjętego studium jest syntetyczne, a zatem zwięzłe przedstawienie doktryny Kościoła oraz prawa kościelnego w przedmiocie ochrony życia nienarodzonych. Obydwa zagadnienia zostaną omówione – wydaje

się to pożyteczne dla pełniejszego ich rozumienia – z uzględnieniem kontekstu historycznego.

1. DOKTRYNA KOŚCIOŁA

Wychodząc z założenia, że „Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych”² oraz że życie pochodzi od Stwórcy i przez Niego jest odnawiane³, a także mając na względzie objawiony zakaz „Nie będziesz zabijał”⁴, Kościół od samego początku uważał spędzenie płodu za rodzaj zabójstwa. W jego oficjalnym nauczaniu zawsze przyjmowano, że życie powinno być przekazywane i że powinno mu się sprzyjać, zarówno na początku jego powstawania, jak i w różnych okresach jego rozwoju. Egzystując i funkcjonując w pierwszej fazie swoich dziejów w zasięgu kultury rzymskiej i hellenistycznej, Kościół z naciskiem podkreślał, że obyczaje chrześcijańskie różnią się znacznie od obyczajów Greków i Rzymian w przedmiocie traktowania życia⁵. Nie oznacza to bynajmniej, że w ówczesnej mentalności pogan aborcja uchodziła powszechnie za rzecz moralnie usprawiedliwioną. Proceder ten, uprawiany w czasach przedchrześcijańskich, jak szeroko informuje literatura rzymska, zwłaszcza Owidiusz (43 r. przed Chr. – 18 r. po Chr.), spotykał się bowiem z dezaprobatą ludu, który przerywanie ciąży uważał za zabójstwo oraz godne potępienia przestępstwo i grzech, za który należy przeproszać bogów⁶. Ostre piętnowanie zgubnej praktyki aborcyjnej przez Juwenala (55-120) w jego satyrach ok. 116 r., a także występująca nieco wcześniej terminologia u Cyserona (106-43) i wspomnianego Owidiusza nasycone są świadomością, że podczas przerywania ciąży zabija się człowieka, a nie bezkształtny płód, przez co – wbrew rozpowszechnionym poglądom stoickim, uważającym płód za „portio viscerum matris” – czyn taki jest zabójstwem⁷. Wspomniane jednak poglądy stoików, posiadające przemożny wpływ na prawo rzymskie, zadecydowały o tym, że pierwsze reskrypty skierowane przeciw spędzaniu płodu zostały wydane dopiero w początkach III w., przy czym motywem piętnowania tego procederu nie było dobro poczętego dziecka, lecz naruszenie godności i władzy ojca oraz jego prawa do potomstwa⁸. Gdy w myśl prawa rzymskiego, poczęci lecz jeszcze nie narodzeni posiadali osobowość prawną jedynie w rzeczach korzystnych („nascriturus iam pro nato habetur, si de commodis agitur”), to w założeniach nauki Kościoła człowiek, od momentu poczęcia, posiadał pełną osobowość naturalną.

Wymownym wyrazem pierwotnej tradycji Kościoła jest fragment zbioru *Didache*, jednego – po Piśmie św. Nowego Testamentu – z najstarszych dokumentów odzwierciedlających życie chrześcijańskie z końca I w. Brzmi on następująco: „Nie będziesz zabijał płodu przerywając ciążę, ani nie zabijesz narodzonego dziecięcia”⁹. Inny zaś świadek wczesnochrześcijańskiej trady-

cji, Atenagoras podkreśla, że kobiety, które posługują się środkami medycznymi celem usunięcia płodu, uważane są przez chrześcijan za winne zabójstwa¹⁰. Podobną zasadę stawia Tertulian mówiąc, że „uniemożliwienie porodu jest przyspieszeniem zabójstwa”. „Nie ma różnicy, stwierdza dalej ten pisarz, czy ktoś uśmierca już życie narodzone, czy dopiero rodzące się, przecież wszelki owoc istnieje już w nasieniu”¹¹.

W dalszym okresie liczni ojcowie Kościoła i biskupi głosili podobną naukę, choć różnili się co do przyjęcia momentu, w którym następuje animacja. Szczególnie należy tu wymienić św. Augustyna (zm. 430) oraz św. Bazylego (zm. 379). Ten ostatni, świadek tradycji i dyscypliny wschodniej, utrzymuje, że matka, która przez praktykę spędzenia płodu traci swoje dziecko, jest winna zabójstwa¹².

W średniowieczu, aczkolwiek wielu ojców Kościoła, na skutek ogólnego przeświadczenia, że dusza ożywia płód dopiero po kilku tygodniach, przyjmowało dość łagodne rozwiązanie przypadków dotyczących pierwszego okresu ciąży, to jednak nie było wśród nich rozbieżności co do tego, że przerywanie ciąży, nawet w pierwszych dniach, stanowi obiektywnie grzech ciężki. Stąd potępienie takich czynów było jednomyślne. Takie stanowisko Kościoła potwierdzają poza tym liczne dokumenty z tego okresu, jak również synody. Tak np. synod moguncki z 847 r., powołując się na poprzednie synody, przerywanie ciąży uważa nie tylko za ciężki grzech, lecz i za bardzo poważne przestępstwo, które domaga się najsurowszej pokuty¹³. Papież Grzegorz III (731-741) wydaje specjalny dekret o pokucie, która winna być nakładana na kobiety dopuszczające się spędzania płodu¹⁴. Papież zaś Stefan V (816-817), cytowany przez *Dekret Gracjana*, stwierdza w jednym z listów, że „kto by zgładził życie poczęte, jest mordercą”¹⁵. Na specjalne wyróżnienie zasługuje nauka św. Tomasza z Akwinu na temat przerywania ciąży. Akwinata zwraca uwagę na nowy aspekt tego czynu: jest on nie tylko grzechem ciężkim, ale grzechem przeciwnym prawu natury¹⁶.

W kolejnym etapie rozwoju Kościoła, w okresie odrodzenia, wymownym świadectwem nauki i tradycji kościelnej jest doktryna papieża Sykstusa V (1585-1590), papieża potrydenckiego. Potępia on przerywanie ciąży z największą surowością, odrzucając propozycje niektórych kanonistów o tendencjach laksystycznych¹⁷. Również papież Innocenty XI (1676-1689) w 1679 r. potępił wspomniane poglądy niektórych kanonistów i moralistów¹⁸. Od tej pory w nauce Kościoła na temat spędzenia płodu zwraca się większą uwagę na motywację w potępieniu takiej praktyki, która to motywacja uwzględnia przede wszystkim prawo naturalne. W tym też duchu przerywanie ciąży potępił Pius IX (1846-1878) w 1869 r.¹⁹ oraz Kongregacja św. Oficjum w 1895 i 1898 r.²⁰.

Nauka Kościoła w referowanej kwestii nie uległa zmianie i w ostatnich czasach, w których dochodziły i dochodzą do głosu nowe tendencje i prądy

falszywie pojmujące wolność i autonomię lub też mające na uwadze konsumpcyjne nastawienie do życia. Znane są wystąpienia Piusa XI (1922-1939) zawarte w encyklice *Casti connubii* z 1930 r., w której odpowiedział wprost na liczne zarzuty stawiane nauce Kościoła w interesującym nas względzie. Papież nie zawahał się nazwać spędzenia płodu zbrodnią²¹.

Doniosłe jest nauczanie Piusa XII (1939-1958) ujawnione w jego licznych przemówieniach na temat życia nienarodzonych i jego obrony. Papież ten ostro i zdecydowanie potępił zamierzone spędzenie płodu mające charakter celu lub środka do celu. Przemawiając do Stowarzyszenia Lekarzy Włoskich 12 września 1944 r. Pius XII stwierdził, że życie ludzkie jest nienaruszalne, przeto każdy akt zmierzający wprost do jego zniszczenia jest niegodziwy, niezależnie od tego, czy takie zniszczenie jest zamierzone jako cel, czy też jako środek do celu, czy chodzi o życie embrionalne, czy też będące już w pełni swojego rozwoju²². Innym razem, mówiąc 26 XI 1951 r. do członków włoskiego Stowarzyszenia *Fronte della Famiglia* Papież powiedział: „Jeśli dla prawa świeckiego lub kościelnego i dla pewnych konsekwencji cywilnych lub karnych może mieć znaczenie rozróżnienie między różnymi etapami rozwoju życia narodzonego albo jeszcze nienarodzonego, to w prawie moralnym we wszystkich tych wypadkach chodzić będzie o ciężki i niedopuszczalny zamach na nietykalne życie ludzkie”²³.

Papież Jan XXIII (1958-1963), odwołując się do dotychczasowej doktryny Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, z całą stanowczością podkreślił – w encyklice *Mater et magistra* z 1961 r. – charakter sakralny życia ludzkiego, które od początku wymaga działania stwarzającego Boga. „Ten, kto odstępuje od tych Bożych praw – powiedział Papież – nie tylko uwłacza Jego Majestatowi i okrywa hańbą siebie samego i rodzaj ludzki, lecz także podważa u samych podstaw siłę społeczności, do której należy”²⁴.

Sprawy ochrony życia poczętego a nie narodzonego nie mógł – ze zrozumiałych względów – pominąć milczeniem Sobór Watykański II. W konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* czytamy: „„Należy z największą troską ochraniać życie od samego jego poczęcia; spędzenie płodu jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami”²⁵.

Papież Paweł VI (1963-1978) w encyklice *Humanae vitae* z 1968 r. stwierdził jednoznacznie: „W oparciu o te podstawowe zasady ludzkiej i chrześcijańskiej nauki o małżeństwie czujemy się w obowiązku jeszcze raz oświadczyć, że należy bezwarunkowo odrzucić – jako moralnie niedopuszczalny sposób ograniczania ilości potomstwa – bezpośrednio naruszenie rozpoczętego już procesu życia, a zwłaszcza bezpośrednio przerywanie ciąży, choćby dokonywane ze względów leczniczych”²⁶.

Szczególnie doniosłą wypowiedzią magisterium kościelnego w interesującym nas względzie pozostaje *Deklaracja o przerywaniu ciąży* wydana przez Kongregację Nauki Wiary 18 XI 1974 r., zaaprobowana przez papieża Paw-

ła VI²⁷. Asumpt do opublikowania tej obszernej enuncjacji Stolicy Apostolskiej, obejmującej swoją treścią zarówno pozytywny wykład nauki chrześcijańskiej, jak i odpowiedzi na zarzuty, dały przybierające wówczas na sile w wielu krajach, m.in. w Italii, dyskusje i polemiki na temat liberalizacji ustawodawstwa świeckiego w dziedzinie praktyki aborcyjnej. „Żąda się «pluralizmu etycznego», stwierdzono w dokumencie, jako naturalnej konsekwencji «pluralizmu ideologicznego». Tymczasem chodzi o rzeczy, które bardzo się różnią między sobą. Działania bowiem dosięgają dobra innych szybciej, niż czyste opinie. Nikomu przy tym pod żadnym pozorem nie wolno powoływać się na wolność opinii, gdy zostaną naruszone prawa drugich, zwłaszcza prawa do życia”²⁸.

W wykładzie zawartym w deklaracji, pozostającej, jak sama stwierdza – „poważnym zobowiązaniem dla sumień wiernych”, nawiązuje się do niezmiennego nauczania magisterium Kościoła na przestrzeni wieków, do przesłanek objawionych na temat życia, a także zwraca się uwagę na to, że poszanowania życia ludzkiego domaga się również sam rodzaj ludzki. „Od momentu bowiem, czytamy w deklaracji, w którym jajo zostało zapłodnione, rozpoczyna się nowe życie, które nie jest życiem ojca lub matki, lecz nowej istoty ludzkiej rozwijającej się niezależnie od nich. Nie stałaby się ona nigdy istotą ludzką, jeśliby nią nie była od samego początku. Dla tej tezy oczywiście, zawsze przyjmowanej (...) współczesna wiedza genetyczna dostarcza cennego potwierdzenia (...) Można stwierdzić co najmniej, że współczesna nauka, nawet najbardziej zaawansowana, nie daje żadnego istotnego oparcia dla zwolenników spędzania płodu”²⁹. Odwołując się do najnowszej genetyki enuncjacja rzymska stwierdza następnie, że tezy tej dyscypliny dotyczące powstającego w chwili poczęcia życia posiadają swój walor niezależnie od dyskusji nad momentem animacji. W tej ostatniej zresztą kwestii deklaracja świadomie nie wypowiada się³⁰.

Wychodząc z założenia, że pierwszym prawem osoby ludzkiej – stanowi ją także dziecko poczęte – jest prawo do życia, dokument zwraca uwagę na obowiązek strzeżenia tego prawa bardziej niż innych. „Ani do społeczeństwa, ani do władzy publicznej, czytamy, niezależnie od jej formy, w żaden sposób nie należy rezerwowanie tego prawa dla jednych a zawieszanie go dla drugich”³¹. To ostatnie zdanie posiada swój znaczący wymiar w płaszczyźnie legislacyjnej. Dokument zresztą postuluje *expressis verbis*, by dziedzinę życia ludzkiego prawa cywilne ujmowały dokładniej i wnikliwiej, stając na straży tego życia, zarówno nienarodzonych, jak i pozostających jeszcze w łonie matki. Nic też dziwnego, że w deklaracji znalazło się następujące zdanie: „Prawo ludzkie niekiedy może zaniechać kary, lecz nie może uznać za uczciwe i sprawiedliwe tego, co przekracza prawo naturalne, ponieważ sama ta sprzeczność wystarczy, żeby jakieś prawo przestało być prawem”³².

Istotę pełnego dynamizmu nauczania papieża Jana Pawła II na temat ochrony życia nienarodzonych można dostrzec w sformułowaniu zawartym w jego homilii wygłoszonej podczas Mszy św. na Capitol Mall w Waszyngtonie 7 X 1979 r.: „Będziemy zawsze stawać w obronie, kiedy życie ludzkie będzie zagrożone. Kiedy będzie atakowana świętość życia przed narodzeniem, będziemy się temu przeciwstawiać i głosić, że nikt nie ma władzy niszczenia nie narodzonego życia”³³. Nie przypadkowo więc, w oficjalnej enuncjacji Papieża, adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym z 22 XI 1981 r., stanowiącej pastoralne uwieńczenie sesji zwyczajnej Synodu Biskupów z 1980 r., znalazło się stwierdzenie: „Dlatego Kościół potępia, jako ciężką obrazę godności ludzkiej i sprawiedliwości, wszystkie te poczynania rządów czy innych organów władzy, które zmierzają do ograniczenia w jakikolwiek sposób wolności małżonków w podejmowaniu decyzji co do potomstwa. Stąd też wszelki nacisk wywierany przez te władze na rzecz stosowania środków antykoncepcyjnych, a nawet sterylizacji i spędzania płodu, winien być bezwzględnie potępiony i zdecydowanie odrzucony”³⁴. W kontekście tej wypowiedzi nie trudno dostrzec wymowę sformułowania art. 4 *Karty Praw Rodziny*, ogłoszonej 22 X 1983 r. przez Stolicę Apostolską: „Życie ludzkie, od samego poczęcia, bezwzględnie winno być otoczone troską i szacunkiem. Spędzanie płodu jest bezpośrednim pogwałceniem podstawowego prawa każdej istoty ludzkiej – prawa do życia”³⁵.

Dużej wagi dokumentem, poświęconym we fragmentach sprawie ochrony życia poczętego lecz nienarodzonego jest promulgowana 22 II 1987 r. przez Kongregację Nauki Wiary i zatwierdzona przez papieża Jana Pawła II *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania*. Dokument ten podkreśla z naciskiem już na wstępie, że życie każdej istoty ludzkiej – od momentu poczęcia – winno być uszanowane w sposób absolutny³⁶. W rozdziale zaś pierwszym, zatytułowanym *Szacunek należy embriom ludzkim* została lapidarnie przedstawiona dotychczasowa nauka Kościoła na interesujący nas temat. Po krótkim nawiązaniu do konstytucji soborowej *Gaudium et spes* oraz *Karty Praw Rodziny*, Kongregacja przytoczyła istotny fragment swojej deklaracji o przerywaniu ciąży z 18 XI 1974 r., w którym stwierdza się, jak to wyżej już powiedziano, iż od momentu zapłodnienia jaja rozpoczyna się nowe życie, co potwierdza współczesna genetyka. Po zacytowaniu owego akapitu, w instrukcji dodano znamienne słowa: „Nauka ta pozostaje w mocy i została nadto potwierdzona przez najnowsze zdobycze ludzkiej biologii, która uznaje, że w zycie powstałej z zapłodnienia tworzy się już tożsamość biologiczna nowej jednostki ludzkiej”³⁷. I dalej: „Magisterium Kościoła nie wypowiadało się wyraźnie na temat twierdzeń o charakterze filozoficznym (chodzi o sprawę momentu animacji – wyjaśnienie W.G.), potwierdza tylko w sposób stały potępienie

moralne jakiegokolwiek przerywania ciąży. Nauczanie to nie jest zniesione i pozostaje niezmiennie³⁸. Nowym elementem owego nauczania wydaje się być wyjaśnienie, iż embrion, traktowany jako osoba, „musi być również chroniony w swej integralności i leczony w granicach możliwych, jak każda inna istota ludzka podległa opiece lekarskiej”³⁹.

Inny aspekt zagadnienia, stanowiący konsekwencję omówionego, porusza rozdział trzeci instrukcji, noszący tytuł *Moralność a prawodawstwo cywilne*. Kongregacja apeluje tutaj zdecydowanie do władzy politycznej o kierowanie się we wszelkich interwencjach legislacyjnych zasadami rozumowymi, które regulują stosunkami pomiędzy prawem cywilnym a prawem moralnym. „W żadnej dziedzinie życia prawo cywilne nie może zastąpić sumienia ani narzucać norm, które przekraczają jego kompetencje”, czytamy w enuncjacji⁴⁰. Apeluje ona także o poszanowanie przez wymienioną władzę oraz przez społeczność cywilną niezbywalnych praw osoby ludzkiej, do których zalicza prawo do życia i integralności fizycznej każdej istoty ludzkiej od momentu poczęcia. Nawiązując do sytuacji panującej w wielu krajach instrukcja stwierdza: „W niektórych krajach prawodawstwo pozwoliło na bezpośrednie uśmiercanie istot niewinnych. W momencie, kiedy jakieś prawo pozytywne pozbawia obrony pewną kategorię istot ludzkich, które ze swej natury powinno bronić, państwo tym samym odmawia równości wszystkim wobec prawa”⁴¹. Wypada nadmienić, iż dokument opowiada się – z taką samą mocą – przeciwko ewentualnym zezwoleniom udzielanym przez prawo pozytywne i władzę polityczną na stosowanie techniki sztucznego przekazywania życia i na doświadczenia z nimi związane. W odniesieniu zaś do prawa dziecka poczętego do życia dokument widzi – w duchu encykliki *Casti connubii* Piusa XI – niezbędność uwzględnienia przez prawo świeckie odpowiednich sankcji karnych za każde pogwałcenie tego prawa. Wzywa też wszystkich ludzi dobrej woli do zaangażowania się w swoich środowiskach, aby „zostały zreformowane te prawa i te praktyki, które nie są do przyjęcia z punktu widzenia moralnego”⁴².

Nie może zatem ulegać wątpliwości, że doktryna Kościoła w przedmiocie ochrony życia nienarodzonych pozostaje niezmienna, dostrzegając w praktyce aborcyjnej poważne naruszenie prawa naturalnego, jaskrawe pogwałcenie praw człowieka, zasługujące na sankcje karne wykroczenie w porządku społecznym.

2. PRAWO KOŚCIELNE

Tak jak od pierwszych momentów istnienia Kościoła przerywanie ciąży było uważane za zło moralne, ciężkie wykroczenie przeciwko Bogu i Jego prawu naturalnemu, tak również od samego początku wspomniany czyn –

jak to już zaznaczono – uchodził jako poważne wykroczenie w porządku społeczności Kościoła, traktowany był zatem jako przestępstwo. Przestępstwo zaś wymagało nałożenia odpowiedniej sankcji karnej tak, aby zła wola działającego znalazła reperkusje także i w jego stosunku do wspólnoty kościelnej.

Należy zaznaczyć, że jak chodzi o karanie przestępstwa spędzenia płodu, to dadzą się w historii ustawodawstwa kościelnego wyodrębnić dwa wyraźne okresy: do średniowiecza i od wieków średnich.

W starożytności chrześcijańskiej za przestępstwo spędzenia płodu nakładano bardzo surową pokutę: w tych samych wymiarach, co i za przestępstwo zabójstwa. Zabójstwo zaś – obok apostazji i cudzołóstwa – uchodziło wówczas za najcięższe wykroczenie. Początek podejmowanej pokuty kanoniczno-sakramentalnej związany był z nakładaniem na winną przestępstwa osobę ekskomuniki, wykluczającej delikwenta od udziału w sakramentach św. oraz od innych form współuczestnictwa z wiernymi. Absolucja od takiej ekskomuniki następowała po latach pokuty a niekiedy jedynie w momencie śmierci. Trzy kanony różnych starożytnych synodów, które weszły z czasem do późniejszych, średniowiecznych zbiorów prawa, stanowiły ekskomunikę za przestępstwo przerywania ciąży. Synod w Elwirze (Hiszpania) w 306 r. okazał się tu najsurowszy, przewidując za wspomniany czyn ekskomunikę wieczystą: matka, która dopuściła się zabójstwa nie narodzonego dziecka, jeśli przez całe życie pokutowała, mogła być uwolniona od tej kary dopiero w chwili śmierci. Synod w Ancyrze (Azja Mniejsza) w 314 r. łagodził tak surową karę, przewidując ekskomunikę na 10 lat, łącznie z pokutą, jaką w tym okresie należało odbyć. Norma ta stała się następnie praktyką na terenie Azji Mniejszej, Afryki, Hiszpanii i Galii, potem znalazła się we wszystkich księgach penitencjarnych. Synod zaś hiszpański w Lerydzie, w 546 r., karę tę jeszcze bardziej zredukował, ograniczając ją do 7 lat pokuty i ekskomuniki. Zastrzegł jednak synod, iż nawet po odpuszczeniu tej 7 lat trwającej kary winna przestępstwa matka ma oplakiwać czyn przez całe życie⁴³.

Średniowieczne księgi pokutne (*Libri poenitentiales*) powyższe normy synodów zmieniły, łagodząc dyscyplinę kościelną w tym zakresie. Tak np. już w VII w., za spędzenie płodu w ciągu 40 dni od poczęcia pokuta miała trwać tylko jeden rok. Musiała jednak nastąpić w ciągu tych wieków – od wspomnianych wyżej synodów – poprawa, skoro pisarze średniowieczni nadmienią, że przestępstwa spędzenia płodu są tylko sporadyczne. Wypada dodać, że tymczasem synod w Arles z 314 r. mówi o licznych jeszcze tego rodzaju przestępstwach. Stosowane przez Kościół surowe sankcje karne odnosiły więc skutek. Ale też były respektowane przez wiernych. Tak np. papież Stefan III (752-753) pisze do biskupa Lamberta o pewnej Hildegardzie, która pokutowała już 7 lat za spędzenie płodu. Papież zaleca biskupowi, by nie był zbyt łagodny wobec tej kobiety. Sam zaś uważa siebie za miłosiernie-

go, pozwalając jej – po siedmiu latach ekskomuniki i pokuty – na czterokrotne w roku przystępowanie do Komunii św. w wielkie uroczystości. Lecz resztę życia, poleca Papież, winna przestępstwa matka ma spędzić w klasztorze mniszek⁴⁴.

W czasach nowożytnych notuje się kolejne złagodzenie ustawodawstwa kościelnego w zakresie karania za przestępstwo, o którym mowa. Niewątpliwie było to wynikiem zaistniałych zmian w mentalności ludzi nowej epoki oraz skutkiem wpływów prawa świeckiego. W okresie renesansu Kościół, nie licząc już na pomoc władzy cywilnej w egzekwowaniu swojego prawa, stosuje wobec winnych sankcje czysto kościelne. Lecz sankcje te okazywały się znów konieczne, w końcu bowiem XVI w. dał się zauważyć wzrost przestępstw przerywania ciąży, szczególnie w rodzinach zamożnych. Toteż wspomniany już papież Sykstus V, w konstytucji apostolskiej *Effraenatam* z 29 X 1558 r. przypomina o ekskomunice grożącej za wymienione przestępstwo. Zaznacza też, że za spędzenie płodu winno się stosować te same sankcje, jakie przewidziane są za zabójstwo. Ustanawia więc sankcję karną w nowym brzmieniu: Za jedno i drugie przestępstwo grozi ekskomunika „latae sententiae” zastrzeżona osobiście papieżowi, tak że nikt inny, nawet w roku jubileuszowym, nie może od niej udzielić abszolucji. Duchowni zaś, za udział w takim przestępstwie, stanowią papież, zaciągają nadto nieprawidłowość⁴⁵.

Na skutek trudności praktycznych oraz na skutek ogólnej sytuacji Kościoła, następcą Sykstusa V, papież Grzegorz XIV (1590-1591), w konstytucji apostolskiej *Sedes Apostolica* z 31 V 1591 r. postanowił, że za przestępstwo spędzenia płodu sankcją karną będzie nadal ekskomunika, lecz zastrzeżona już tylko biskupowi. W czasach ostatnich przepis Grzegorza XIV pozostawił w mocy Pius IX. Norma ta weszła następnie do Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1917 r. Kan. 2350 § 1 postanawiał mianowicie – w dziale o przestępstwach przeciwko życiu – że wszyscy, nie wyłączając matki, którzy spędzają płód, popadają tym samym („ipso facto”), z chwilą, w której nastąpił skutek („effectu secuto”), w ekskomunikę wiążącą siłą faktu („latae sententiae”) zastrzeżoną ordynariuszowi; duchowni zaś mają być nadto deponowani⁴⁶.

Usankcjonowaną w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. sankcję podtrzymał promulgowany przez Jana Pawła II nowy Kodeks Prawa Kanonicznego z 25 I 1983 r. W kan. 1398 prawodawca stanowi: „Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa”. Jakkolwiek kanon nie wspomina o zastrzeżeniu odpuszczenia kary ordynariuszowi – nowe prawo karne nie zna takich rezerwatów – to jednak *de facto* władza zwykłego spowiednika doznaje tutaj znacznego ograniczenia. Z generalnej bowiem dyspozycji kan. 1355 § 2 oraz z kan. 508 § 1 wynika, że karę, o której mowa, podobnie jak inne kary „latae

sententiae”, dotąd nie stwierdzone wyrokiem lub dekretem, jeżeli nie są zastrzeżone Stolicy Apostolskiej, mogą jedynie odpuszczać: 1) ordynariusz w stosunku do swoich podwładnych i tych, którzy przebywają na jego terytorium lub na nim dopuścili się przestępstwa; 2) każdy biskup w akcie sakramentalnej spowiedzi; 3) kanonik penitencjarz w akcie sakramentalnej spowiedzi. Inni więc spowiednicy – poza tzw. wypadkiem nagłym (kan. 1357 § 1) – mogą udzielać abszolucji od cenzury „latae sententiae”, jeżeli otrzymali specjalne upoważnienie od Stolicy Apostolskiej lub ordynariusza⁴⁷.

Przerwanie ciąży oznacza jakkolwiek niedozwolony zabieg zmierzający wprost do usunięcia z łona matki płodu niezdolnego do samodzielnego życia, choćby nawet chodziło o ratowanie życia matki. Nie zachodzi natomiast przestępstwo, gdy podjęte działania nie zmierzają wprost do usunięcia płodu, chociażby ubocznie mogły je wywołać. Sposób usunięcia płodu może polegać zarówno na zastosowaniu środków pochodzenia chemicznego, roślinnego lub zwierzęcego powodujących poronienie, jak również na zabiegach mechanicznych stosowanych przez samą matkę (np. zamierzone uderzenia, skoki itp.), czy też chirurgicznych. Do zaistnienia czynu przestępczego wymaga się skutecznego usunięcia ciąży, w przeciwnym wypadku można tylko mówić o usiłowaniu przestępstwa lub przestępstwie chybionym⁴⁸.

Karę ekskomuniki zaciągają: 1) matka, która sama usunęła ciążę przez zastosowanie środków, o których była mowa lub poddała się zabiegowi chirurgicznemu; 2) wszyscy, którzy dokonują zabiegu, czyli podejmują działania zmierzające wprost do przerwania ciąży, np. lekarz, położna, niezależnie od tego czy działają z własnej woli czy na zlecenie innych osób; 3) współnicy konieczni – wynika to z kan. 1329 § 2 KPK – którzy swoim postępowaniem, np. skierowaniem na zabieg, zleceniem, nakazem, groźbą, radą, naleganiem, dostarczaniem środków itp. skutecznie przyczyniają się do poronienia płodu. Nie popełnia natomiast przestępstwa i nie zaciąga kary ten, kto wprowadzie spełnia czynność mogącą spowodować poronienie, lecz dokonuje jej w innym celu, nie zamierzając wprost poronienia, albo też ten, kto swoim postępowaniem ułatwia tylko poronienie, które bez jego współdziałania i tak zostałoby dokonane (np. pielęgniarka asystująca lekarzowi podczas zabiegu, gdy ten i tak – bez jej udziału – byłby dokonany). Podobnie nie jest winna przestępstwa i nie zaciąga kary ta osoba, która wobec zamierzonego spędzenia płodu zachowuje się biernie, czyli nie stara się mu zapobiec (np. zachowujący się obojętnie mąż, gdy żona zamierza dokonać poronienia). W wypadku wątpliwości, czy poronienie rzeczywiście nastąpiło lub czy jest ono następstwem podjętego działania przestępczego, działający nie zaciąga ekskomuniki⁴⁹.

Należy zwrócić uwagę, iż kan. 1318 nowego kodeksu, do zaistnienia przestępstwa zagrożonego karą „latae sententiae” stawia wymóg winy umyślnej. Nie można zatem zaciągnąć kary „latae sententiae” wówczas,

gdy przestępstwo zostało dokonane z winy nieumyślnej. Nie można również zaciągnąć teźże kary, gdy w popełnieniu czynu zaistniały okoliczności zmniejszające pocztyalność, co wynika z kan. 1324 § 3 KPK⁵⁰.

Jakkolwiek więc w dyscyplinie Kościoła w odniesieniu do przestępstwa „procuratio abortus” łatwo dostrzec, zwłaszcza od 1591 r., ewolucję zmierzającą do złagodzenia pierwotnej ostrości ustawy karnej, to jednak wspomniany czyn przestępczy wciąż pozostaje na liście poważniejszych wykroczeń przeciwko życiu, piętnowanych dotkliwymi sankcjami karnymi.

* * *

Kościół katolicki od samego początku pełnienia swojej misji w świecie przejawia zrozumiałą troskę o życie ludzkie w każdej fazie jego istnienia. Życie poczęte a nienarodzone stanowi przy tym szczególny przedmiot tego zaangażowania. Ujawnia się to – na przestrzeni wieków – zarówno w doktrynie, niezmiennie głoszonej przez przedstawicieli Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, jak i w ustawodawstwie kościelnym, piętnującym jakąkolwiek formę godzenia w dobro *nasciturusa*. Gdy chodzi o doktrynę, w myśl której aborcja jest poważnym wykroczeniem moralnym godzącym przede wszystkim w prawo naturalne, to od czasów Piusa XI można dostrzec wzmagającą się wciąż tendencję, spowodowaną liberalizacją życia społecznego, do apelowania o właściwy kształt ustawodawstwa państwowego, które powinno chronić poczęte życie. Wychodząc z założenia, że nienaruszalne prawo do życia każdej istoty ludzkiej – od momentu jej poczęcia aż do śmierci – winno być przedmiotem skutecznej obrony ze strony państwa, liczne enuncjacje Stolicy Apostolskiej nie przestają wzywać kompetentne władze do ustanowienia odpowiednich sankcji karnych za każde dobrowolne pogwałcenie wspomnianego prawa. Przekonaniu temu daje wyraz ustawodawstwo kościelne, nie rezygnując z dotkliwej sankcji karnej, jaką jest ekskomunika, w ramach swojego systemu karnego.

Wypada podkreślić, iż Stolica Apostolska, odpierając w ostatnich enuncjacjach wydanych na temat ochrony życia nienarodzonych różnego rodzaju zarzuty przeciwko tezie o obowiązku zakazu i karania przez ustawodawstwo świeckie praktyki przerywania ciąży, dostrzega istotę problemu w konieczności usuwania przez społeczność świecką przyczyn praktyki aborcyjnej. Usuwanie zaś przyczyn tego zjawiska domaga się z kolei określonej działalności politycznej i społecznej teźże społeczności, zmierzających do oddziaływania na obyczaje a także niesienia skutecznej pomocy rodzinom, matkom i dzieciom. Zwraca się także uwagę na odpowiedzialność medycyny, tak dzisiaj rozwiniętej, w zakresie ochrony życia ludzkiego, wychowanie rodziców do odpowiedzialnego i świadomego rodzicielstwa, wyrabianie, szczególnie w rodzinach, przekonania, że życie – we wszystkich jego formach – jest najwyższą wartością⁵¹.

W takim to chyba kontekście stwierdzeń należy przyjąć słowa Jana Pawła II wypowiedziane w katechezie 23 I 1979 r. (podczas audiencji ogólnej): „Rodzina jest (...) niezastąpiona. I trzeba robić wszystko, żeby nie była zastąpiona w swej roli. Wymaga tego nie tylko prywatne dobro każdej osoby, ale także dobro wspólne każdej społeczności, narodu, państwa na każdym kontynencie. Rodzina jest w samym centrum wspólnego dobra w jego różnych wymiarach właśnie dlatego, że w niej poczyną się i rodzi nowy człowiek. Należy uczynić wszystko, co możliwe, żeby ta istota ludzka była już od samego początku chciana i oczekiwana, przeżywana jako wartość szczególna, jedyna i niepowtarzalna”⁵².

PRZYPISY

1. Dokumenty. *Służba życia podstawowym zadaniem rodziny*, Vox Patrum 1985, z. 8-9, s. 25.
2. Mt 22, 32.
3. Rdz 2, 7; Mdr 15, 11.
4. Wj 20, 13.
5. W. Góralski, *Z problematyki teologiczno-prawnej ochrony życia nienarodzonych*, Studia Płockie 5(1977), s. 301.
6. Tę opinię ludu zdaje się podzielać również Owidiusz. Zob. S. Longosz, *Ojcowie Kościoła a przerywanie ciąży*, Vox Patrum 1985, z. 8-9, s. 241.
7. Tamże, s. 241-242.
8. Pierwszy reskrypt specjalny przeciw winnym przerywania ciąży wydali cesarze: Septymiusz Sewer (193-211) i Antoniusz Karakalla (211-217). Dekret ten, pochodzący z ok. 211 r., traktował aborcję jako „*crimen extraordinarium*”. Zob. tamże, s. 255.
9. *Didache* 5, 2.
10. Athenagoras, *Legatio pro christianis*, 35.
11. Tertullianus, *Apologeticum* 9, 8.
12. Zob. W. Góralski, art. cyt., s. 302.
13. Concilium Moguntinum 847 an., can. 21.
14. Dekret *Iudicia congrua poenitentibus*, kan. 17.
15. C. 20, C. II, q. 5.
16. S. Thoma, *In IV Sententiarum*, dist. 31.
17. Konstytucja apostolska *Effraenatam* z 29 X 1588 r., s. 35.
18. Propositiones LXV damnatae in Decretis S. Officii, n. 34.
19. Konstytucja apostolska *Apostolicae Sedis* z 12 X 1869 r., § III, n. 2.
20. Dekret z 12 VII 1895 r., n. 2 oraz z 4 V 1898 r., n. 2.
21. Encyklika *Casti connubii* z 31 XII 1930 r. Zob. Dokumenty, dz.cyt., s. 7.
22. W. Góralski, art. cyt., s. 302; W innym przemówieniu, z 29 X 1951 r., wygłoszonym do położnych, Papież podkreślił, że niedozwolone jest spędzenie płodu nawet w celu ratowania życia matki: „Tak np. ocalenie życia matki, jest znakomitym celem, ale świadome zabicie dziecka jako środek do osiągnięcia tego celu, jest niedozwolone”. Dokumenty, dz. cyt., s. 10.
23. Dokumenty, dz. cyt., s. 10.
24. Tamże, s. 11.
25. Konstytucja *Gaudium et spes*, n. 51.
26. *Encykliki* (Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II), Warszawa 1981, s. 149.

27. Zob. T. Sikorski, *Questio de abortu procurato (Analiza tekstu)*, Ateneum Kapłańskie 67(1975), z. 3, s. 374-387.

28. Dokumenty, dz. cyt., s. 14.

29. Tamże, s. 20-21.

30. Nota 25 dokumentu stwierdza: „Deklaracja ta świadomie nie podkreśla kwestii momentu animacji. Nie ma co do tego jednogłośniejszej tradycji i autorzy współcześni jeszcze różnią się między sobą. Jedni mianowicie twierdzą, że to występuje w pierwszym okresie życia, drudzy, że wtedy dopiero, gdy zarodek zatrzyma się we właściwym miejscu. Niewątpliwie nie do nauki należy rozstrzygnięcie tych kwestii, ponieważ zagadnienie duszy nieśmiertelnej wykracza poza jej zakres. To jest właściwie dyskusja filozoficzna, od której nasza moralna afirmacja pozostaje niezależna z dwóch względów: 1) jeśli nawet utrzymuje się, że animacja następuje później, to mimo tego w płodzie zaczyna się ludzkie życie (o którym wiadomo z biologii), które i przygotowuje się i wymaga duszy; dzięki niej doskonali się natura otrzymana od rodziców; 2) jeżeli zaś tzw. „wlanie duszy” uważa się tylko za prawdopodobne (czegoś przeciwnego bowiem nie da się nigdy ustalić), to odebranie życia jest tym samym, co narażenie się na niebezpieczeństwo zabicia człowieka, który jest nie jakby w oczekiwaniu, ale już obdarzony duszą”, tamże, s. 20-21.

31. Tamże, s. 20.

32. *Deklaracja o przerywaniu ciąży*. Miesięcznik Pastorski Płocki 60/70(1975), nr 9, s. 340.

33. Homilia podczas Mszy św. na Capitol Mall w Waszyngtonie, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 1983, s. 123.

34. Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, Watykan 1982, s. 54 (n. 30).

35. *Karta Praw Rodziny*, art. 4a, w: E. Szafranski, *Chrześcijańskie małżeństwo*, Warszawa 1985, s. 345; zob. A. L. Szafranski, *Karta Praw Rodziny*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii* (pod red. A. L. Szafranskiego), Lublin 1985, s. 345.

36. *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia*, Watykan 1987, s. 11 (wstęp, n. 5).

37. Tamże, s. 14 (rozdz. I, n. 1).

38. Tamże.

39. Tamże, s. 15.

40. Tamże, s. 36-37 (rozdz. III).

41. Tamże, s. 37.

42. Tamże, s. 39.

43. W. Góralski, art. cyt., s. 303-304.

44. Tamże, s. 304.

45. Tamże.

46. Tamże.

47. J. Krukowski, F. Lempa, *Sankcje w Kościele*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 4, Lublin 1987, s. 204-206 W. Góralski. *Władza spowiednika w zakresie odpuszczania grzechów i kar według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Prawo Kanoniczne 27(1984), nr 3-4, s. 82-83; tenże, *Uwalnianie od kar w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Studia Płockie 13(1985), s. 53; Konferencja Episkopatu Polski w dniu 29 III 1984 r. podjęła następującą uchwałę: „Celem ujednolicenia na terenie całej Polski uprawnień do rozgrzeszania z ekskomuniki *latae sententiae*, w którą wpadają dopuszczający się przestępstw przerywania ciąży, stosownie do normy kan. 1398, Konferencja Episkopatu na sesji biskupów diecezjalnych określa następujące osoby, które z dniem 23 kwietnia 1984 r. otrzymają jurysdykcję do zwalniania z w/w ekskomuniki:

1. Księża dziekani i wicedziekani.

2. Proboszczowie i administratorzy parafii.

3. Wszyscy kapłani spowiadający w kościele katedralnym oraz w sanktuariach określonych przez Biskupa Diecezjalnego.

4. Przełożeni wyżsi i przełożeni domów kleryckich instytutów życia konsekrowanego oraz kleryckich stowarzyszeń życia apostołskiego.

5. Wszyscy spowiednicy:

- a) w czasie Komunii wielkanocnej, misji i rekolekcji,
- b) w czasie kanonicznych wizytacji biskupich i odpustów parafialnych,
- c) z okazji spowiedzi narzeczonych, żołnierzy i więźniów,
- d) z okazji spowiedzi w szpitalach i chorych, którzy nie wychodzą z mieszkania, oraz kobiet ciężarnych,
- e) z okazji spowiedzi generalnych przynajmniej z okresu jednego roku”.

Poszczególni biskupi diecezjalni, w myśl powyższej uchwały, upoważnili spowiedników do udzielania absencji. Zakres tych uprawnień spowiedników należy oceniać według brzmienia decyzji każdego biskupa diecezjalnego, wydanej dla swej diecezji. Zob. J. Krukowski, F. Lempa, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 206.

48. Zob. E. Szafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986, s. 364-365; W. Góralski, *Z problematyki...*, dz. cyt., s. 304-305.

49. J. Krukowski, F. Lempa, art. cyt., s. 154, 279; E. Szafrowski, dz. cyt., s. 365; W. Góralski, *Z problematyki...*, s. 304-305.

50. J. Krukowski, F. Lempa, art. cyt., s. 129-130, 145, 189-190, 278.

51. W. Góralski, *Z problematyki...*, s. 308.

52. Dokumenty, dz. cyt., s. 24.